Nr. 92. We Lwowie sobota dnia 25 lutego 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi we Lwowie: miesięcznie 2 korony; — za jednorazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy; na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen. W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7. Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia: Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy. Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy. Drobne ogłoszenia po 3 halerzy za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Parlament przy pracy.

**Lwów** 24 lutego.

Wiedeński korespondent *Czasu*, pisząc o obecnej sytuacji konstatuje, że na całej linji widzi się uzdrowienie parlamentu, jakkolwiek program prac nie jest jeszcze na dłuższą metę ustalony, bo nie pozwalają na to zawikłane stosunki węgierskie. W każdym razie przeważa zdanie, że nie należy ważnych dla państwa ustaw — chociażby nie były jeszcze naglącemi — zbytnio wysuwać i odraczać do sesji jesiennej, aby parlament nie znalazł się znów na łasce ewentualnie możliwej obstrukcji. Niektóre z tych projektów dojrzały już zresztą zupełnie do dyskusji w pełnej Izbie, jak naprzykład autonomiczna taryfa celna, w komisji w całości uchwalona. Na zarzut, że nie jest wykluczoną konieczność uchwalenia taryfy specjalnie austrjackiej, zapewniano w komisji ze strony kompetentnej, że wspólna taryfa wystarcza także do — nieprawdopodobnej zresztą — walki celnej przeciw Węgrom.

Koła przemysłowe rozważają zresztą bardzo poważnie ewentualność — nie walki wprawdzie — ale rozdziału celnego, a tak zwana „Centralstelle“ dla przygotowania traktatów handlowych, przemieniła się w rzeczywistości na „Centralstelle“ dla przygotowania rozdziału celnego. Nikt poważny nie wierzy, by rozdział nastąpić mógł z dziś na jutro, ale w takim razie wszelkie przygotowania byłyby spóźnionemi. Natomiast powszechnem jest przekonanie, że dzisiejszy stosunek nie utrzyma się więcej nad lat kilka, że więc trzeba się na zmianę gruntownie przygotować.

Wspomniana „Centralstelle“ uchwaliła wczoraj przeprowadzić ankietę o rozdziale celnym w zupełnie taki sam sposób, w jaki — z wielkim pożytkiem — przeprowadziła ankietę o traktatach handlowych. Kwestjonarjusz, który rozesłany będzie do Izb handlowych i związków przemysłowych, zawierać będzie pytania co do korzyści względnie szkody, z rozdziału płynącej, co do środków dla zmniejszenia szkody, co do wielkości austrjackiego kapitału, inwestowanego w węgierskich walorach i hipotekach itd. Następnie zwołaną będzie ankieta ustna, a cały zebrany materjał oddany będzie rządowi do rozporządzenia.

## Austrjacki generał o pokoju.

Jeden ze współpracowników wiedeńskiej *Die Zeit* miał sposobność rozmawiania z jednym z wysokich generałów o ewentualności zawarcia pokoju między Japonją a Rosją. Zapatrywanie na tę kwestję objawił generał mniej więcej w tych słowach:

Wiadomość o tem uważam stanowczo za prawdopodobną. Może być nawet zupełnie prawdziwem, że car Mikołaj oświadczył niedawno, że o zawarciu pokoju z Japonją nie ma co myśleć, póki Japonja nie będzie pokonaną. Ale okoliczności są niemal silniejsze, niżeli zamiary najwyższych osób. Podobnie, jak Mikołaj II, mówił także pradziadek jego Mikołaj I w czasie wojny krymskiej. Co prawda, on sam pokoju nie dożył, następca jego jednak, a dziadek obecnego cara, zawarł pokój z mocarstwami zachodniemi skoro tylko Małakow upadł i Sebastopol dostał się w ręce nieprzyjaciela. Przytem, w r. 1854, znajdowała się Rosja w lepszem o wiele, niż dziś położeniu. W całem państwie panował wówczas spokój, podczas gdy dziś grozi zewsząd rewolucja.

W tych warunkach, przeciąganie wojny w nieskończoność, jest szalonem przedsięwzięciem. Z jednej strony armja demoralizuje się coraz bardziej, z drugiej, każda przegrana bitwa wzmaga ruch rewolucyjny w kraju. Do tego przychodzi i rzecz trzecia. Do prowadzenia wojny trzeba pieniędzy, a wedle tego, jak dziś stoją rzeczy, trudno będzie Rosji pożyczyć gdzieś tyle pieniędzy, ile ich wielka wojna wymaga.

Wobec tych danych sądzę, że najkorzystniejszem dla Rosji byłoby szybkie zawarcie pokoju i uważam za bardzo prawdopodobne, że car zdecyduje się na to. Im się to prędzej stanie, tem będzie lepiej. Kwestja odszkodowania wojennego, nie może tu grać żadnej roli, skoro chodzi o rzeczy ważniejsze. Jestem w ogóle przekonany, że Japonja w celu umożliwienia pokoju nie będzie stawiała w tym kierunku zbyt wygórowanych żądań. Od Francji zażądały Niemcy niezmiernej sumy pięciu miljardów dlatego tylko, że Bismark był w błędnem mniemaniu, że przez zapłacenie tak kolosalnej sumy, Francja zostanie na lat dziesiątki finansowo zrujnowaną. Tych nadziei Japonja żywić nie może.

Co do utraty „honoru broni“, jest to drobnostka. W każdej wojnie musi być zwy-

---

(24)

Brosnitz von Sydacow.

## CARAT.

Jedną z nich jest to, że wskutek nieszczęsnego zamordowania przez małą garstkę ludzi cara Aleksandra II, oswobodziciela niewolników — za które cały naród pociągnięto do odpowiedzialności, rząd jego następcy Aleksandra III doszedł do tej niemądrej konkluzji, by nietylko nie wstępować na drogę dalszych reform, ale wszelkie ślady nawet po nich zatrzeć. Zamiast usunąć despotyczną formę rządu, która nie może być cierpianą przy dzisiejszych warunkach socjalnych, polityka reakcji umocniła ją. Przez blisko dwadzieścia lat nie próbowano wcale pogodzenia politycznego systemu z ogólnym rozwojem i skomplikowanymi warunkami życia. Ten ruch reakcyjny uczynił rząd obcym ludowi i jego potrzebom; nie więc „złośliwe i niespokojne osoby“ są przyczyną dzisiejszego stanu, ale najwinniejszymi są urzędnicy rządowi, którzy jedynie mają na względzie własny dobrobyt. Nikt nie pragnie rozdwojenia i waśni! Chodzi tylko o to, ażeby zrozumieć przyczynę rosnącego niezadowolenia i użyć środków takich, któreby je usunęły. Ludzie powinni w miłości i zgodzie żyć ze swymi współbraćmi.

Jeżeli dziś panuje niepokój, oburzenie, walka, to dzieje się to przez wasz, bo wy jesteście zaporami do sprowadzenia błogosławieństwa, najwyższego dobra na ziemi, t. j. wolności i oświaty. Dość wam jedno uczynić, aby przerwać agitację i zabezpieczyć się samym od zawodu, a taka drobnostka jest dla was konieczną, ona wam równie da spokój i pociechę. Byłoby dziwnem, gdybyście się na to nie zdobyli!

Następujące środki winne być bez ociągania się użyte: przedewszystkiem chłopi powinni być zrównani w prawach ze wszystkimi innymi stanami państwa, a w tym celu byłoby koniecznem:

1. Znieść bezsensowe wiejskie urzędy i naczelników.

2. Rozporządzenia, które regulują stosunki między pracodawcami i pracobiorcami, odwołać i poddać je ogólnym prawom państwowym.

3. Stan wiejski uwolnić od wszelkich uciskających go podatków, ciężarów i służebności, jak żądanie paszportów, kwaterunku żołnierzy, podwód dla wojska i obowiązków wiejskiej policji.

4. Niesprawiedliwy system kollektywnej odpowiedzialności za każdego poszczególnego człowieka znieść i zastanowić dalszą opłatę od gruntów, które są już oddawna spłacone.

5. Cielesną karę, która jest bezpożyteczną i hańbiącą znieść.

Drugim ważnym punktem jest tak zwana: „wzmocniona ochrona publicznego bezpieczeństwa“, która sprzeciwia się wszelkim ustawom i zdaje chłopów na łaskę i niełaskę głupich, okrutnych i po większej części zdemoralizowanych urzędników. Usunięcie tego „osobliwego środka“ jest bardzo ważne, ponieważ zawiera skuteczne działanie praw, wymaga szpiegostwa i tajemnych denuncjacyj, sprowadza i zmusza do używania gwałtów przeciwko chłopom, którzy mają zatargi jako robotnicy z posiadaczami gruntów. Nigdzie nie istnieje tak okrutne prześladowanie jak w powiatach, w których specjalne zarządzenia trwają w całej sile. Im przypisać należy, że kary śmierci coraz więcej się wydarzają, zwiększają i że władze coraz częściej uciekają się do kar wstrętnych, przez Boga zakazanych i że największe ze wszystkich zbrodni ludzkich przeciwko chrześcijańskiemu duchowi rosyjskiego ludu, nie były dawniej zupełnie znane naszej sądowej jurisprudencji.

Po trzecie wychowanie i oświata powinne być oswobodzone od wszelkich przeszkód. Nie powinno się robić różnicy pomiędzy ludźmi rozmaitych warstw pod względem środków wychowania. Książki, które jedna część narodu czyta, nie powinna być ludowi wzbraniane. Nauka nie powinna być także utrudniona i każdy uczeń powinien się uczyć w ojczystym języku. Nakoniec powinne być zniesione wszystkie przeszkody pod względem religijnej swobody. Stare groźby i kary z powodu odpadnięcia od państwowego kościoła same przez się przez toby upadły.

Urządzenie i otwarcie kaplic i kościołów dla starowierców i domy modlitwy dla Baptystów. Mołokanów, Sztundystów i innych sekciarzy winno być dozwolone.

Religijne zebrania i kazania wszelkich obrzędów, oprócz tych, które ludzi do nienaturalnych zbrodni, jak okaleczenia się, mordu i samobójstwa doprowadzają, powinne być dopuszczalne.

***(Ciąg dalszy nastąpi).***

cięzca i zwyciężony. Strony zwyciężonej za militarnie zdeklasowaną, uważać jeszcze nie można. Szczęście wojenne zwróciło się przeciw Rosji, a jeśli armja biła się dzielnie, a tak było w Mandżurji z pewnością, przegrana nie jest niczem niehonorowem. Każde prawie państwo w ciągu ostatnich stu lat tu lub owdzie ulegało na polach bitew, nic nie tracąc przez to na swym honorze".

## Kaukaz.

Zrzuciwszy jarzmo tatarskie, Moskale usilnie starali się rozszerzyć swój zabór na Kaukaz. W 1722 roku Piotr I zdobył Derbent, 1723 Baku, jednakże w 1735 musiała Rosja zdobycze swe oddać Persji. W roku 1770 zajęły wojska carskie Kutais, a słynny pokój w Kutschuk-Kejnardżi 1774 oddał Rosji część po linję graniczną Kubanu i Teseku.

W roku 1785 z nowych zdobyczy utworzono nowe gubernatorstwo, obejmujące okręgi: Jekaterinograd, Kisljar, Mosdok, Aleksandrow i Stauropol. W roku 1796 hr. Zubów zdobył ponownie Derbent, Baku i Kuba a 1801 po śmierci Grzegorza XIII władcy Georgji, zmieniono niepodległy dotąd kraj w rosyjską gubernję.

Rok po roku posuwali się Rosjanie dalej, zabierając kolejno Lesgję, Mingrelję, Imerycję, gdyż Persja nie była w stanie zaborowi przeszkodzić; owszem, pokojem zawartym w Gulistanie 1813 odstąpiła jeszcze Rosji cztery dalsze okręgi. W ten sposób Rosja stała się panią prawie całego Kaukazu z wyjątkiem południowych części obwodów eczmiadzyńskiego, erywańskiego i ordubackiego. Niemniej górale kaukascy nie myśleli o poddaniu się Rosji. Mianowany gubernatorem Jermołów, rozpoczął w r. 1818 „pacyfikowanie" górali, które mimo znanej bezwzględności rosyjskiej szło opornie. Po wojnach jednak z r. 1828 i 1829 Rosja zaokrągliła swe posiadłości kaukaskie i z całem barbarzyństwem przystąpiła do wyplenienia swobód. Ze strony zagrożonych proklamowano wojnę świętą przeciw najeźdźcom, „murejdyzm", sprzysiężenie religijne, ogarnęło najszersze warstwy. Walka trwała latami, a najwybitniejszym jej przedstawicielem był Szamil, bohaterski wódz powstańców. Czyny jego są powszechnie znane i podziwiane — niestety popełnił jeden wielki błąd, a tym była bezczynność w czasie wojny krymskiej. Rosja zwróciła później znów swe siły przeciw Szamilowi, który 6 września 1859 osaczony ze wszech stron, musiał się poddać ks. Barjatyńskiemu w swej twierdzy Gunib w Dagestanie!

W czasie wojny rosyjsko-tureckiej wybuchły na Kaukazie niepokoje, srodze w krwi ugaszone, a Rosja nabyła jeszcze nowe terytorja od Turcji, do których przybyła w roku 1881 oaza Achel Teka.

Dziś znowu miały tam wybuchnąć rozruchy; oby wypadły dla Kaukazu pomyślniej, niż dotychczasowe usiłowania zrzucenia rosyjskiego jarzma!

## Z Królestwa.

### Zajścia w Łodzi.

Korespondent *Naprzodu*, pisząc o zajściach przed fabryką Gajera w dniu 16 bm. donosi, że robotnicy, zebrani na Górnym Rynku, odparli atak kozacki, tak, że kozacy cofnęli się poza piechotę. W krótce nadjechał oddział dragonów, który połączywszy się z kozakami, z wściekłością rzucił się na ludzi, rąbiąc szablami, siekąc knutami, bijąc kolbami. Wyciągano ludzi ze sklepów za włosy i bito niemiłosiernie. Kilka osób umarło zaraz nazajutrz. Sklepową z piekarni Bejenkiego tak strasznie zbito, że umarła w strasznych męczarniach. Żołdactwo strzelało za uciekającymi. Gromada robotników, widząc, że ucieczka nie wiele pomoże, postanowiła drogo sprzedać życie. Stawiła więc opór energiczny żołdactwu. Jedni znosili kamienie, inni łamali stragany i zaopatrywali się w ten sposób w drągi. Kamieniami i drągami walili w kozaków, zrzucając ich z koni.

Po półgodzinnej niespełna walce żołdactwo zaczęło ich otaczać ze wszystkich stron, co widząc robotnicy, poddali się. Otoczono ich i z tryumfem uprowadzono za linję strzałów.

Później strzelano jeszcze na Zarzewskiej, na Żydowskiej i na szosie Pabjanickiej do gromadek ludzi i do pojedynczych przechodniów. Zabitych i rannych jest do 100. Zabitych policja zbierała i pod eskortą dragonów odwoziła wprost na cmentarz. Ze strony wojska zabitych 5 kozaków, jeden oficer, jeden szpicel i kilkunastu rannych.

Wieczorem do godziny 10 na wszystkich ulicach obok Górnego Rynku zatrzymywano przechodniów i zapisywano nazwiska.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego").*

### Strejki.

**Warszawa.** Wczoraj maszyniści fabryczni zastrejkowali, skutkiem tego i te fabryki, w których praca już się zaczęła była, znowu musiały ruch wstrzymać. Fabryka Żyrardowska podwyższyła płacę robotnikom, którzy dotąd brali 3 ruble tygodniowo, o 10%, a tym, którzy brali $4^1/_2$ rubli, o 5%, poczem pracę rozpoczęto. Inne fabryki cofnęły przyznane poprzednio koncesje, dlatego strejk ponownie wybuchł.

W Łodzi w 6 fabrykach pracę wszczęto bez podwyższenia płacy.

Strejk aptekarski trwa dalej.

W Aleksandrowie strejk wybuchł w fabrykach, młynach i warsztatach. Robotnicy zachowują się spokojnie.

**Warszawa.** (Pet. ag. tel.). Pociągi kolei nadwiślańskiej idą przez Grochów. Od wczoraj godziny 10 wieczór strzeże wojsko przewodów telegraficznych kolei nadwiślańskiej. Kilka stacyj telegraficznych jest uszkodzonych. W Iwanogrodzie ma dziś wybuchnąć strejk. Poczta z Łodzi przychodzi końmi.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Strejk urzędników na kolei warszawsko-wiedeńskiej trwa dalej. Ż a d e n p o c i ą g d z i ś z W a r s z a w y n i e o d s z e d ł.

Dziś nad ranem wybuchł strejk na kolei łódzkiej.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Dziś w południe na ul. Czerniakowskiej w dzielnicy fabrycznej, przyszło do rozruchów. Strejkujący robotnicy porozbijali we wszystkich fabrykach szyby. Jedna z gazowni jest ciężko uszkodzoną. Robotników pracujących wypędzono z fabryk; wojsko i policja wkroczyły.

Robotnicy, zajęci w fabryce cukru, rozpędzili robotników kolejowych, którzy byli zajęci ładowaniem cukru i zmusili ich do zaniechania pracy.

W Sosnowcu większa część żądań robotników została przez pracodawców uwzględnioną. Wybrano delegatów robotników, którzy odbywają rokowania z pracodawcami.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Policjanci tutejsi, którzy pobierają tylko 12 rubli miesięcznej gaży, i zmuszani są do szukania zarobków pobocznych, sformowali swe żądania i wręczyli je dyrektorowi policji, grożąc strejkiem w razie niespełnienia ich żądań.

Obawiają się, że dziś wybuchnie powszechny strejk w gazowniach.

## Z caratu.

*(Telegr. „Dziennika Polskiego")*

### Reforma prasowa w Rosji.

**Petersburg.** Komisja, mająca się zajmować kwestją ułatwień dla prasy, rozpoczęła wczoraj swe obrady pod przewodnictwem tajnego radcy Kobeki. W zasadzie oświadczono się za zniesieniem cenzury dla prasy. Zastępca ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że minister jest za niesieniem cenzury, życzy sobie jednak, ażeby przejście do tego stanu działo się stopniowo. Co się tyczy książek, komisja oświadczyła się za zniesieniem cenzury dla dzieł oryginalnych objętości niemniejszej jak 5 arkuszy, a dla tłómaczeń objętości niemniejszej jak 10 arkuszy. Natomiast dla książek dla dzieci i dla ludu, cenzura ma być zatrzymana. Wyrażono też zdanie, że prasa ma podlegać jedynie sądom.

### Niepokoje na Kaukazie.

**Baku.** W mieście panuje spokój, ale wzburzenie, wywołane ostatniemi zajściami, jest jeszcze wielkie. Wielu mieszkańców opuszcza miasto. Prawie wszystkie sklepy, należące do Ormian, są zamknięte. Banki wczoraj pod osłoną wojska znowu otwarto. Duchowieństwo stara się ludność uspokoić. W Baku i w miejscowościach okolicznych podczas rozruchów wiele osób zabito lub zraniono. Gdzieniegdzie całe rodziny wymordowane.

**Batum.** Wczoraj wieczorem zdarzyło się tu kilka napadów zbójeckich. W warsztatach rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej praca spoczywa. Patrole przeciągają ulicami miasta. Ponieważ obawiają się ponownych rozruchów, garnizon wzmocniono. Usposobienie ludności jest bardzo przygnębione.

W Adjarin, o 40 wiorst od Batum, wybuchły rozruchy. 2000 mahometan zaprotestowało przeciw wprowadzeniu zarządu administracyjnego, co wymaga wielkich kosztów. Wielu Turków opuszcza miasto. Konsul turecki jest im pomocny.

### Strejki.

**Charków.** Gazety wczoraj nie wyszły.

### Echo zamachu na cara.

**Petersburg.** Na mocy rozkazu dziennego w. ks. Włodzimierza, stawieni zostali przed sąd wojenny z powodu znanego zajścia podczas uroczystości Jordanu: kapitan Dawydow, podpułkownik Hołozow i trzech podoficerów.

**Petersburg.** Wielka księżna Elżbieta została mianowaną szefem 5 pułku genadjerów w Kijowie.

**Berlin.** (Tel. wł.). Morderca Johnsona w Helsingsfordzie, niebezpiecznie zachorował. Odmawia ciągle wszelkich wyjaśnień. Odwieziono go do szpitala wojskowego. Policja śledzi za jego spólnikiem. Na rozkaz gubernatora Finlandji aresztowano jego ojca, siostry i krewnych.

## Wojna Japonji z Rosją.

*(Telegram Dziennika Polskiego).*

### Marynarka japońska.

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Szangaju: Japoński minister marynarki zażądał podobno 30 miljonów yenów na cele marynarki, a komisja budżetowa sumę tę natychmiast uchwaliła.

### Blokada Władywostoku.

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi, że wojsko japońskie zajęte jest usuwaniem min u ujścia rzeki Thumen; dopiero po usunięciu tych min, blokada Władywostoku będzie zupełna.

**Londyn.** Agenci rządu rosyjskiego w Londynie otrzymali z Petersburga instrukcje, aby nie wynajmowali dalszych parowców węglowych dla Władywostoku. W kołach giełdowych jedni tłómaczą ten rozkaz faktem, że zawarcie pokoju jest już niedalekiem, drudzy zaś utrzymują, że blokada japońska Władywostoku stała się obecnie tak ścisłą, że o przełamaniu tej blokady nie może być mowy.

### Rokowania pokojowe.

**Londyn.** Do *Daily Telegraph* telegrafują: Wszystkie pogłoski o tem, że Japończycy poczynili kroki celem rozpoczęcia rokowań pokojowych, są zmyślone.

**Petersburg.** (Tel. wł.). *Nowoje Wremia* wyszydza Biuro Reutera z powodu jego wiadomości o rokowaniach pokojowych. Rosja — pisze — nie ma powodu spieszyć się z pokojem. Francja po Sedanie prowadziła wojnę dalej, choć cała armija jej była wówczas zniszczoną, Rosjanie zaś mają armję dziś silniejszą niż przedtem, a flota rosyjska także znajduje się już u celu. Wielkie zwycięstwo rosyjskie zmieniłoby zupełnie sytuację. Wiedzą o tem dobrze Japończycy. Tylko drobna warstwa inteligencji rosyjskiej domaga się pokoju za każdą cenę, naród pokoju nie chce, chce on zwycięstwa.

**Suez.** (Biuro Reutera). Rosyjski kontrtorpedowiec „Regli", płynący z południa, przybył tu i wjechał do kanału. Towarzyszy on parowcowi transportowemu „Malaja", który wiezie inwalidów.

**Port Said.** Rosyjski kontrtorpedowiec

„Rediwy“ utknął na mieliźnie koło kanału Suezkiego.

## Rada państwa.

*(Telegr. „Dzien. Polsk.“).*

**Z komisyj.**

**Wiedeń.** Komisja budżetowa obradowała dziś nad rubryką „sprawy portowe“ i nad przedłożeniem rządowem w sprawie rozszerzenia porta tryjesteńskiego.

P. Kramarz żalił się, że parlament nie przedłożył komisji przynajmniej tego samego materjału, jaki niedawno przedłożył Radzie przemysłowej w sprawie przebudowy portu w Tryjeście, która wymaga znacznych sum. Do tego zdania przyłączyli się pp. Menger i Górski.

Minister handlu Call przyrzekł, że materjał ten będzie przedłożony. Na wniosek referenta p. Vukowica uchwalono obrady nad przedłożeniem w sprawie portu tryjesteńskiego odroczyć, poczem toczyły się obrady nad dalszymi działami budżetu ministerstwa handlu.

**Wiedeń.** Komisja budżetowa po dłuższej dyskusji, podczas której minister handlu udzielał szczegółowych wyjaśnień, przyjęła tytuł: „służba portowa i sanitarna służba morska“.

Następne posiedzenie we wtorek.

## DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

**Sytuacja na Węgrzech.**

**Budapeszt.** Węg. B. koresp. donosi z Wiednia: Hr. Juljusz Andrassy, który wczoraj wieczorem tu przybył, będzie dziś o g. 1 przyjęty przez cesarza na audjencji i złoży sprawozdanie o rokowaniach swych z przywódcami stronnictw.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Hr. Andrassy był dziś u cesarza na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę. Decyzja jeszcze żadna nie zapadła.

**Wiedeń.** Hr. Juljusz Andrassy był dziś u cesarza na półgodzinnej audjencji, zdał sprawę o położeniu i przedłożył propozycje rozwikłania sytuacji. Cesarz zastrzegł sobie decyzję. Andrassy wraca dziś do Pesztu i na razie nie będzie prowadził dalszych rokowań.

**Stosunki handlowe między Rosją a Austro-Węgrami.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na walnem zgromadzeniu austro-węgierskiego związku dla eksportu, omawiano stosunki handlowe między Austro Węgrami a Rosją. Przewodniczący uważał za rzecz nieulegającą powątpiewaniu, że wypadki w Rosji mają wpływ na ruch kupiecki i przemysłowy, należy więc z wielką uwagą obserwować stosunki w Rosji. Prezydjum związku zwróciło się więc z prośbą do ministerstwa spraw zagranicznych o użyczanie związkowi nadpływających do ministerstwa sprawozdań konsulatów o stanie interesów w Rosji. Dalej wniesiono do tego samego ministerstwa petycję, by przy przyszłych układach traktatowych z Rosją wyznanie mojżeszowe doznało dyferentywnego traktowania.

**Paryż.** 5000 robotników w warsztatach kołodziejskich zastrejkowało.

**Z parlamentu francuskiego.**

**Paryż.** Izba deputowanych obraduje dziś dalej nad budżetem marynarki. Deputowany Gerville Reache, omawiając program rozwoju floty wskazał na to, że Niemcy podwyższyły swój budżet na marynarkę o 160 miljonów, Stany Zjednoczone o 280, Anglja o 250 miljonów. Francja powinna zatem również zwiększyć ofiary na flotę, aby swą siłę morską utrzymać na odpowiednim stopniu.

**Sejm pruski.**

**Berlin.** Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego w dyskusji nad szkołami wyższemi zabrał głos minister oświaty Studt i oświadczył, iż od lat 16, odkad zostaje w styczności z młodzieżą akademicką, uważał za swój obowiązek zawsze popierać harmonję między studentami a profesorami. Nikt też nie może mu zarzucić, jakoby nie uznawał i nie szanował wolności akademickiej. Ostatni też ruch wśród studentów ustał już na większej części uniwersytetów. O zajściach w Hanowerze rząd ma rozstrzygać jako druga instancja. Ekscedenci będą ukarani z największą łagodnością.

Dep. Friedberg podnosi, iż wolność akademicka jest prawem historycznem i w tym duchu należy ją pojmować i interpretować. Nie trzeba upadać na duchu; jeśli studenci wnoszą protest przeciwko oświadczeniu galicyjskiego marszałka kraju. (??) Należy cofnąć wydane zakazy, a spokój wróci. (O jaką tu chodzi sprawę, niewiadomo. *Przyp. Red.*)

Dep. Irmer sądzi, że zajściom przypisują zbyt wielkie znaczenie. Zarząd oświaty nie może zachować milczenia, jeśli odbywają się masowe demonstracje studentów przeciw zagranicy, gdyż milczenie także czyniłoby wrażenie, jakoby dyscyplina akademicka nie istniała. Mowca nie rozumie wcale, jak można prowadzić walkę przeciw związkom wyznaniowym pod hasłem wolności akademickiej.

**Sprawa hullska.**

**Londyn.** Do B. Reutera donoszą z Petersburga: Z pomiędzy 10, lub 11 punktów, sformułowanych w sprawozdaniu komisji hullskiej, tylko dwa pierwsze są rozstrzygnięte w duchu korzystnym dla Rosjan, mianowicie: 1. że obawy admirała Rożdestwieńskiego były uzasadnione i 2. że było usprawiedliwione, że Rosjanie strzelali do statków, które uważali za torpedowce. Pod 3. komisja wywodzi, że Rosjanie powinni byli zatrzymać się, aby pospieszyć rybakom z pomocą. Sprawozdanie odpiera w zupełności twierdzenie Rosjan, że faktycznie były pod Hull torpedowce, oraz powiada, że Rosjanie strzelali do okrętu „Aurora“.

W końcu jest podobno także powiedziane, że Rosjanie odpowiadają za wyrządzoną szkodę.

**Paryż.** *Matin* donosi: Sprawozdanie komisji hullskiej ułożone jest według wzoru werdyktów sędziów przysięgłych i zawiera pytania, oraz odpowiedzi „tak“. lub „nie“, z oznaczeniem liczby głosów.

**Poznań.** Centralne Tow. gospodarskie wybrało wczoraj prezesem dra Tadeusza Jachowskiego.

**Poznań.** *Dziennik poznański* pisze: Od pewnego czasu, jak donosi *Gazeta Ostrowska*, krążyły pogłoski, że Będzieszyn w pow. ostrowskim przejdzie w posiadanie komisji kolonizacyjnej. Obecnie dobra te kupił p. Hipolit Zakrzewski dla p. Lipskiego z Górzna; zapłacił on 360 mk. za morg; komisja kolonizacyjna ofiarowała podobno 350 mk.

**Detmold.** Na zaproszenie cesarza Wilhelma, wystosowane do regenta, aby wziął udział w poświęceniu kościoła w Berlinie, regent hr. Leopold odpowiedział odmownie ze względu na nierozstrzygnięty dotychczas spór w księstwie o prawa do tronu.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Prezydent krajowy Śląska, hr. Thun, przybył tu onegdaj z Opawy, złożył wczoraj wizytę komendantowi korpusu gen. Horsetzky'emu, a po południu odjechał z powrotem do Opawy.

## KRONIKA.

**Lwów** 24 lutego.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe: Ciepłota +2° R. Pochmurno.

**Wyborcze karty legitymacyjne.** Z licznych stron otrzymujemy zażalenie za ciekawy, a niepraktykowany dotychczas proceder w wydawaniu niedoręczonych z jakichkolwiek powodów legitymacyjnych kart wyborczych. Miano wicie osoby, którym kart dotychczas nie doręczono, skoro udadzą się do prezydjum miasta po ich odbiór, otrzymują tam odpowiedź, że niedoręczone karty legitymacyjne znajdują się w ręku wybranej z łona rady m. komisji kontrolującej, która je trzyma pod kluczem. Byłoby więc wszystko w porządku, gdyby nie fakt, że komisja ta widocznie nie urzęduje, tak, że wyborcy nałaziwszy się po ratuszowych piętrach, powracają bez kart do domu. Podobne postępowanie komisji, jest co najmniej dziwne, gdyż rada m. nie dlatego ją wybrała, by niedoręczone przez woźnych karty leżały pod kluczem, ale w celu baczenia, by nie działy się nadużycia. A tymczasem, sama komisja toleruje nadużycie, pozbawiając kart setek wyborców, którzy się o nie upominają. Nie chcemy posądzać komisji tej o złą wolę i tłómaczymy brakiem czasu tych pięciu panów radnych, którzy ją składają, jeśli jednak panowie ci przyjęli dobrowolnie na siebie ten obowiązek, niechże go wypełniają, siedzą w ratuszu i zgłaszającym się po karty wyborcom je wydają. Przecież wyborcy nie są dla komisji — tylko komisja dla wyborców. Tak nam się przynajmniej wydaje. Postępowanie to tem jest jaskrawsze, że szeroki ogół mało co wie o tej nowej władzy wyborczej i cały swój gniew i oburzenie zwraca, jak zwykle, najniesłuszniej przeciw magistratowi...“

**Ze spraw miejskich.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu sekcji dla spraw bezpieczeństwa i porządku, uchwalono zawezwać wszystkich tych radnych należących do sekcji, a nie zasiadających w komisjach wyborczych, aby w dniu wyborów zjawili się w gmachu wyborczym i objęli pieczę nad porządkiem podczas wyborów.

**Zasiłki dla ochronek.** Z ryczałtu, wyznaczonego przez Sejm na rok bieżący do rozporządzenia Wydziału krajowego dla ochronek, przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki: Tow. ochronek małych dzieci chrześcjańskich we Lwowie 1000 koron, ochronce w Podgórzu 250 k., Tow. ruskiej ochronki we Lwowie 200 k., Tow. ochronki polskiej w Drohobyczu 200 k., ochronce w Szynwałdzie Czchowie 200 k.. zakład. sierót im. św. Heleny we Lwowie 150 k., ochronce w Tarnopolu 150 koron, ochronce w Krakowie 100 k., ochronce św. Wojciecha w Gorlicach 100 k., ochronce dla małych dzieci im. Leona XIII w Rzeszowie 100 k., ochronce w Śniatynie 100 k., ruskiej ochronce w Peczeniżynie 100 k., Tow. ochronki dla małych dzieci w Chrzanowie 100 k., ochronce i szwalni dla młodych dziewcząt we Lwowie 100 k., ochronce w Krośnie 100 k., zakładowi pod wezwaniem św. Kazimierza w Iwoniczu 100 k., Tow. ochronek w Samborze 100 k., ochronce PP. Ekonomek w Kołomyi 100 k., Tow. ruskiej ochronki w Stanisławowie 50 k., Tow. ruskich kobiet dla ochronki i kursu analfabetów w Stryju 50 koron, ochronce w Obertynie 50 k., komitetowi ochronki w Jodłowniku 50 koron.

**Muzeum starożytności cerkiewnych i djecezjalną bibljotekę,** zakłada we Lwowe ks. metropolita Szeptycki. Początek jest już zrobiony, przysposobiony mianowicie jest już lokal, kilka cerkwi oddało już do muzealnego depozytu swe starożytności i księgi, a ks. kanonik Petruszewicz ofiarował kilka cennych ksiąg i rzeźbę z kości słoniowej, pochodzącą z XI wieku. Ks. Metropolita Szeptycki zwrócił się do duchowieństwa z wezwaniem, by znajdujące się w cerkwiach starożytności, stare księgi i akty, ofiarowali, lub tylko deponowali za rewersem w tem muzeum.

**Z zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków.** Wczoraj odbyły się wybory dwu delegatów i ich zastępców do komisji zarządzającej funduszem pensyjnym urzędników zakładu. Wybrani zostali delegatami pp. Tadeusz Krzysztofowicz i Bazyli Chojnacki; zastępcami pp. Emil Sikora i Józef Janelli.

**W ostatniej chwili.** Wczoraj wieczorem aresztowano na głównym dworcu kolejowym w chwili odejścia pociągu osobowego w kierunku Krakowa, złodzieja kieszonkowego Jośla Spilinga, przy którym znaleziono sakiewkę z większą gotówką i bilet jazdy do Tarnowa.

**Strejk.** W fabryce tutek do papierosów pod firmą „Ester i Topf“, mieszczącej się w domu pod l. 11 przy ul. Batorego, wybuchł strejk, do którego, o ile dotychczas stwierdzono dały powód nieporozumienia pomiędzy pracującymi a właścicielami w kwestji polepszenia bytu.

**Odezwę prasy polskiej** powtórzyła, jak wiadomo, cała prasa wiedeńska *in extenso.* Nadto przeszła tą drogą odezwa do pism niemieckich, wychodzących w cesarstwie, które podały ją bądź w całości, bądź w streszczeniu. Pisma angielskie otrzymały obszerne streszczenia od swych korespondentów wiedeńskich.

Najobszerniej podał odezwę *Times*. Enuncjacja Koła polskiego przeszła również do pism zagranicznych. Zamieściły ją także *in extenso* dzienniki warszawskie.

**W szkole nauk** politycznych odbędą się dziś, w sobotę i w poniedziałek trzy interesujące wykłady p. Stefana Zembrzuskiego, które niewątpliwie zainteresują najszersze koła. Dwa pierwsze poświęcone będą „Ustrojowi politycznemu Królestwa i W. Ks. Krakowskiego". Pan Z. wygłosił wczoraj w Związku literackim bardzo zajmujący odczyt o „Międzynarodowej ochronie prawa własności literackiej".

**Kronika krakowska.** (Telefonem) Pod przewodnictwem st. radcy Ursela rozpoczęła się dziś rozprawa na tle znanych zajść na Rynku krakowskim w dniach 2 i 5 bm. Dwunastu z obwinionych pozostaje w areszcie śledczym. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym: gwałt publiczny, czynną zniewagę żołnierzy policyjnych, słowną zniewagę urzędników policyjnych inspektorów i żołnierzy, występek zbiegowiska i stawianie oporu. Obwinieni nie poczuwają się do zarzucanych im aktem oskarżenia czynów.

**Burmistrzem miasta Bochni** został wybrany ponownie dr. Ferdynand Maiss, adwokat, poseł na Sejm krajowy.

**Ofiara zawodu.** W Jarosławiu zachorował na tyfus plamisty lekarz miejski dr. Salo Rossberger. Strasznej tej choroby nabawił się przy niesieniu pomocy chorym na tyfus plamisty. Przebieg słabości jest łagodny.

**Rosyjskie komisje dla reform.** Obecnie istnieją w Petersburgu na mocy carskiej decyzji trzy komisje w sprawie robotniczej: 1. Timirazjewa, o ubezpieczeniach (przy udziale wybranych delegatów przemysłowców), która nie prędko przystąpi do pracy; 2. członka rady państwa Szydłowskiego (przy udziale wybranych delegatów ze strony przemysłowców i robotników), która ma zbadać przyczyny ruchu robotniczego w Petersburgu i zatem z natury rzeczy dotknie długości dnia roboczego, minimalnego zarobku i organizacji robotniczej i 3. ministra skarbu Kokowcewa (gdzie tylko pojedyńcze osoby mają być zapraszane, nie zaś wybierane), która będzie obradować w tych samych kwestjach, co i komisja Szydłowskiego, ale już o reformach prawodawczych dla całego państwa.

**Sprawa Dunikowski — śp. Pawliszak.** Z Warszawy donoszą: We wtorek psychjatrzy na mocy polecenia władz śledczych, rozpoczęli badanie stanu umysłowego Ksawerego Dunikowskiego, profesora szkoły sztuk pięknych w Warszawie, który wystrzałem z rewolweru zabił artystę malarza Pawliszaka.

**Ostatni wyrok w sprawie homelskiej.** Onegdaj zapadł wyrok w ostatniej sprawie kiszyniewskiej o zabójstwo kowala Chackielewicza w czasie rozruchów. Z 13 oskarżonych sąd uniewinnił sześciu, a 7 skazał na ośm miesięcy rot aresztanckich. Jako świadkowie wystąpili synowie zabitego, mali chłopcy, sprowadzeni umyślnie z Palestyny, gdzie komitet pomocy wychowuje ich na przyszłych kolonistów.

**List O. Gapona.** Organ centralny rosyjskiej partji socjalno demokratycznej *Iskra* ogłosiła list otwarty O. Gapona do socjalistycznych partji w Rosji. List ten podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

„Krwawe dni, których widownią był Petersburg i cała niemal Rosja, postawiły upadającą pod jarzmem ucisku klasę robotniczą twarzą w twarz wobec autokratycznego rządu. Wybuchła wielka rosyjska rewolucja. Wszyscy ci, którym wolność narodu leży rzeczywiście na sercu, muszą zwyciężyć albo umrzeć. W poczuciu ważności obecnej chwili historycznej wobec dzisiejszego położenia, wzywam, jako człowiek czynu, a w pierwszym rzędzie rewolucjonista, proletarjat i wszystkie socjalistyczne stronnictwa Rosji, aby bezzwłocznie połączywszy się, podniosły zbrojne powstanie przeciwko caratowi. Wszystkie siły każdej partji należy zmobilizować. Techniczny plan walki musi być jednolitym dla wszystkich: bomby, dynamit, indywidualny i masowy terroryzm — wszystko to musi poprzeć działanie ludu. Najbliższym celem jest zniszczenie absolutyzmu a następnie stworzenie czasowego rządu rządu rewolucyjnego, który udzieliwszy bezzwłocznie amnestji wszystkim bojownikom za wolność polityczną i religijną, uzbroi lud i zwoła konstytuujące zgromadzenie, oparte na powszechnem, równem tajnem, i bezpośredniem prawie wyborczem. Do pracy więc bracia! Naprzód w bój! Powtórzmy hasło, rzucone 22 stycznia przez petersburskich robotników: „Wolność albo śmierć!" Wszelka opieszałość i nieporządek jest dziś zbrodnią wobec narodu, w którego interesie walczycie. Ja z mojej strony poświęciłem wszystkie me siły, ludowi, z którego wyszedłem jako syn wieśniaka. Związawszy na zawsze me losy z walką przeciwko wyzyskiwaczom klasy robotniczej, stać będę zawsze oddany całą duszą i sercem po stronie tych, którzy poświęcili się rzeczywistej pracy nad uwolnieniem proletarjatu i wszystkich pracujących żywiołów z jarzma kapitalizmu i politycznej niewoli.

**Kradzież w austrjackim konsulacie w Berlinie.** W wiedeńskich kołach dyplomatycznych, budzi wielkie zainteresowanie sensacyjna sprawa kradzieży, popełnionej austrjackim generalnym konsulacie w Berlinie, a pisma niemieckie podają następujące w tej mierze szczegóły.

Przed kilku tygodniami, dokonano w austro-węgierskim konsulacie w Berlinie kradzieży z włamaniem. Sprawca zabrał 10.000 kor. w gotówce i ważne jakieś papiery. Wszelkie poszlaki świadczą, że kradzieży tej dokonać mogła tylko osobistość ze stosunkami w konsulacie dobrze obeznana, nic też dziwnego, że wśród niższych konsularnych urzędników i służby zapanowało łatwe do zrozumienia wzburzenie, każdy z nich bowiem obawia się by podejrzenie na niego nie padło. Berlińska policja kryminalna zarządziła śledztwo, dotychczas bezskuteczne, a to tylko sprawdzono prawie zupełnie stanowczo, że sprawcy szukać należy w domu samego konsula. Wreszcie, podejrzenia zwróciły się przeciw jednemu z wyższych urzędników konsulatu, który początkowo prowadził śledztwo w sprawie tej kradzieży, czyli, że sam sędzia śledczy stanął w roli poszlakowanego.

Pisma niemieckie zamilczają, niby dyskretnie, nazwisko owego podejrzanego urzędnika, a natomiast od niechcenia donoszą, że przed kilku dniami zasuspendowano austro-węgierskiego wicekonsula w Berlinie dr. Franciszka Deitla i na posadę tę kogo innego przysłano.

Malwersacje i nadużycia w austro-węgierskim konsulacie w Berlinie nie są nowością. Po raz ostatni wykryto tam wielką malwersację przed dwoma laty. Defraudant, wyższy konsularny urzędnik skończył wówczas samobójstwem. O suspendowanym teraz drze Deitlu mówią, że żył zbyt hulaszczo i wydawał wielkie sumy na karty i damy z teatru.

**Nowy prezydent sejmu węgierskiego,** Juljusz Justh, bogaty właściciel ziemski, liczy 55 lat życia. Po ukończeniu wydziału prawniczego był przez pewien czas urzędnikiem administracyjnym, od roku zaś 1884 zasiada w sejmie jako poseł miasta Mako. Był przez dłuższy czas wiceprezydentem stronnictwa niezawisłości, które w r. 18 3 złożyło w jego ręce prezydenturę. Później Justh oddał przewodnictwo stronnictwa Kossutnowi. Justh jest człowiekiem energicznym i wykształconym i cieszy się poważaniem nawet pośród swoich przeciwników. Nowy wiceprezydent sejmu węgierskiego, Franciszek Bolgar, młodszy o rok od Justha, był oficerem inżynierji. W r. 1881 opuścił czynną służbę i wydawał w Wiedniu pismo wojskowe *Wehrzeitung*, a potem *Militaerzeitung*. Z powodu pewnego artykułu miał pojedynek z podpułkownikiem S hleyerem, komendantem pułku kolejowego. B lgar zabił swojego przeciwnika i stanął przed sądem przysięgłych który go je no głośnie uwolnił. Przeniósł się na Węgry i tam oddał się dziennikarstwu. Od r. 1887 należy do sejmu węgierskiego Drugi wiceprezydent Stefan Rakowszky liczy lat 47 życia i jest od r. 1896 członkiem sejmu węgierskiego. Jest ciętym mówcą.

## Z kraju.

**Jarosław.** (*Zamach morderczy*). We czwartek rano na rynku usiłował zamordować Henryk Karpf, który przybył wczoraj ze Lwowa, gdzie ma być malarzem dekoracyjnym, trzema strzałami z rewolweru, swą narzeczoną Zofję Przyszlakównę, która onegdaj przyjechała tutaj z Borysławia. Pociski chybiły, dalszym zaś strzałom przeszkodził policjant miejski, przemocą odebrawszy Karpfowi rewolwer. Karpfa uwięziono i oddano sądowi. Powodem zamachu miało być, że Przyszlakówna chciała zerwać z Karpfem.

# Dział ekonomiczny.

— **Brody** 23 lutego. W bieżącym tygodniu dowozy zboża rosyjskiego na tutejszym targu zbożowym wynosiły przeciętnie 15 do 16 wagonów dziennie.

Usposobienie panowało silniejsze.

Sprzedawano: groch Wiktorja bez chrząszczy z dalszych okolic po 6·00 rs., hreczkę z dalszych okolic po 5·90 do 6·2 rs., proso z dalszych okolic po 5·80 do 6·20 rs., owies z dalszych okolic po 4·15 do 4·30 rs., otręby pszenne z bliższych okolic po 3·75 do 3·90 rs., otręby żytnie z bliższych okolic po 3·90 do 4·10 rs.

Wszystko za 100 klg. transito à la rinfusa stacja kolejowa Brody.

— **Budapeszt** 24 lutego. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 19·86 do 19·88; pszenica na maj 19·54 do 19·66; pszenica na październik 17·40 do 17·42; żyto na kwiecień 15·50 do 15·52; żyto na październik 13·92 do 13·94; owies na kwiecień 14·12 do 14·16; owies na październik 12·16 do 12·18; kukurydza na maj 14·94 do 14·96; rzepak na sierpień 23·00 do 23·20. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ogranicz. Usposobienie: dobre. Pogoda chmur.

— **Wiedeń** 24 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 678·75, Akcje węg. Zakł. kred. 785·25, Akcje Anglobanku 298·25, Akcje Unionbanku 556·25, Akcje Laenderbanku 463·—, Akcje Bankvereinu 562·25, Akcje Bodencredit 1061·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcje kolei państw 653·25, Akcje kolei połud. 92·50, Kolei Elbethal 416·—, Akcje kolei Północnej 5540, Akcje kolei Czerniowieckiej 589·—, Akcje Alpiny 520·—, Akcje Rima Muranji 530·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2475, Akcje fabryki broni 577·—, Akcje tureckie tytoniowe 334·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1068·—, Oblig. węg. indemn. 98·15, Renta majowa 100·25, Austr. renta koron. 100·25, Węgierska renta kor. 98·20, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·60, 4 proc. listy Banku hipot. 98·90, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·60, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·40, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·95, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 140·50, Marki 117·22 Ruble 253·.




Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.